

gimnazeta

numer 50

luty 2007

OSTATKI 2007

spis treści

20 lutego br w naszej szkole odbyła się zabawa ostatkowa. W związku z nią miały miejsce „przebierańce”. W tym roku przebrało się wiele osób.

Oto klasa III E



Więcej zdjęć w dodatku „Gimnazety”

Klub Europejski	2strona
Ekstra wywiad	3strona
Dziennik elektroniczny	3strona
Szkoła USKI	4strona
Niedługo wiosna	4strona
Jest problem	5strona
Okiem ucznia	5strona
Sport	6strona
Recenzja „Rysia”	6strona
Zrób to sam	7strona
Zwierzęta- chomik	8strona
Wkładka:	

-Ostatki i Test

(Nowość)

TYLKOUNAS
Wywiad z sędzią
Anną Marią Wesołowską



(Nowość)

Psychotest
więcej strona 7

Zespół Piotra Ciszowskiego
więcej strona 8

zajrzyj na nasze forum!

www.gimnazeta.fora.pl





KLUB EUROPEJSKI

Zasłużeni pabianiczanie
upamiętnieni na naszych
ulicach.

Maksymilian Zygmunt Baruch - ur. 19 sierpnia 1861 w Pabianicach, Był synem Żyda Majera Barucha znanego już w Pabianicach twórcy firmy „Baruch et Poznański” założonej 10 lat wcześniej przez seniora rodu Baruchów. W 1881 roku Maksymilian ukończył gimnazjum w Piotrkowie Trybunalskim. Następnie podjął studia medyczne na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, z których szybko zrezygnował i rozpoczął studia prawnicze ukończone w 1887 roku.

Aplikację odbył w Sądzie Okręgowym Piotrkowie Trybunalskim. Założył własną kancelarię w Łodzi, później przeniósł się do Warszawy. Nie angażował się zbyt w interesy rodzinny, nie interesowała go działalność handlowo-przemysłowa. Miał jedynie zyski z pabianickiej firmy i był jej konsultantem prawnym. Interesowała go natomiast historia i dzieje Pabianic. Już od 1882 roku kiedy to wydał swój pierwszy artykuł o cechach pabianickich rozpoczął prace nad dziejami miasta. Począwszy od lat 90-tych XIX w. kiedy to rozpoczął gromadzenie materiałów aż do 1903 roku. Opracował historię miasta od wczesnego średniowiecza aż do końca XIX w. W pracy tej zawarł szereg nowych informacji oraz mnóstwo przekazów źródłowych co stanowiło ogromną wartość historyczną. Maksymilian Baruch nadal jednak drążył i poszukiwał nowych materiałów na temat Pabianic

Odbył praktykę sądową w Piotrkowie Trybunalskim (1887-1888), pracował jako adwokat w Łodzi (do 1896) i Warszawie (1896-1921). Od

1917 był sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie, a w latach 1919-1921 przewodniczącym Wydziału Cywilnego tego sądu. Ponadto pracował jako kustosz Archiwum Akt Dawnych w Warszawie (od 1916).

W 1922 ze względu na stan zdrowia przeniósł się na stałe do Nicei.

W 1921 roku wyjechał do Nicei z powodu złego stanu zdrowia. Do Pabianic przybył we wrześniu 1928 roku. Dzięki pomocy ze strony władz miasta udostępniono mu nowe materiały historyczne i w połączeniu z już posiadanymi Baruch w 1930 roku wydał kolejną monografię „Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne”. Maksymilian Baruch zmarł 28 sierpnia 1933 roku w Nicei. Władze Pabianic starały się sprowadzić jego zwłoki do miasta, w którym się urodził, jednak bezskutecznie. W końcu lat 20-tych XX wieku władze miejskie w uznaniu jego zasług ulicę Kątną przemianowały na ulicę imienia Maksymiliana Barucha.

Płk Henryk Świątlicki – ur. 27 lipca 1898 r. w Pabianicach. Był synem Józefa i Franciszki, córki Antoniego Sereczyńskiego (protoplasta tej rodziny osiedlił się w Pabianicach w końcu XVIII w.).

Jako uczeń Gimnazjum Handlowego zaangażował się w działalność niepodległościową. W 1915 r. zgłosił się do Legionów Polskich. W bitwie pod Polską Górą został ranny. W czasie kryzysu przysięgowego został internowany w obozie w Szczypiornie. W 1917 r. zwolniony z obozu, wraca do Pabianic. Wstępuje do POW i bierze udział w rozbrajaniu garnizonu niemieckiego w 1918 r. W niepodległej Polsce wstępuje do wojska i bierze udział w wojnie z bolszewikami (m. in. pod Grodnem, Lwowem). Został

ranny w szyję, po rekonwalescencji wraca na front by walczyć w obronie Warszawy w 1920 r. W uznaniu waleczności awansował na stopień podporucznika.

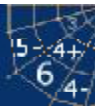
Okresie międzywojennym służył w Wojsku Polskim jako oficer zawodowy. We wrześniu 1939 r. był dowódcą 51 Dywizjonu Pancernego w Krakowskiej Brygadzie Kawalerii. Walczył z Niemcami w okolicach Kielc i Szczekocin. Po wkroczeniu Armii Czerwonej opuścił kraj i wyjechał do Francji. Został dowódcą szkolnego batalionu pancernego. Po klęsce Francji przedostał się do Anglii, gdzie dowodził 1 Pułkiem Pancernym. W 1942 r. został przeniesiony do Egiptu i mianowany dowódcą 6 Pułku Pancernego w II Brygadzie Pancernej II korpusu gen. W Andersa. W walkach o Monte Cassino został ranny w obie nogi (lewa została urwana). Za waleczność został odznaczony Złotym Krzyżem Virtuti Militarii IV klasy.

Po wyleczeniu powołano go na wykładowcę w polskiej Wyższej Szkole Wojennej w Anglii. W lipcu 1947 r. zdecydował się na powrót do Polski. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie przyznał mu stopień pułkownika. Zmarł w Pabianicach 16 listopada 1973 r.

Przedstawione materiały są tylko drobną częścią realizowanego przez Klub Europejski projektu w ramach akcji „Uczeń z klasą”.



WYWIAD



WYWIAD Z ANNA MARIĄ WESOŁOWSKĄ

Dnia 19 stycznia 2007 roku
przeprowadziłam wywiad z Sędzią
Anną Marią Wesołowską.

W którym momencie zdecydowała się Pani na zostanie prawnikiem i uświadomiła sobie chęć kształcenia się w tym kierunku ?

Kiedy byłam w klasie maturalnej, poznałam fantastycznego Sędziego, a właściwie panią Sędzię, z tego sądu, która jest w tej chwili w Sądzie Najwyższym... Była dla mnie ogromnym autorytetem i wówczas pomyślałam, że chciałabym być takim człowiekiem jak ona. Do dzisiaj wiem, że jest wspaniała.

Jakie cechy charakteru powinien posiadać młody człowiek, absolwent wydziału prawa, decydując się na aplikację sędziowską ?

Powinno przede wszystkim kochać ludzi; chcieć czynić dobro... Powinno czuć że nie ważny jest tylko pewien profesjonalizm, ale coś więcej, coś co możemy zrobić dla innych.

Czy w całej Pani karierze zawodowej był moment kiedy żałowała Pani iż wykonuje tak odpowiedzialny zawód Sędziego ?

Nigdy nie żałowałam, chociaż są chwile kiedy jest bardzo ciężko szczególnie wtedy gdy rozpoznajemy sprawy gdzie dziecko jest krzywdzone lub dziecko krzywdzi, wtedy bardzo trudno zrozumieć jest ten świat, ale jeszcze bardziej wówczas rozumiemy, że nasza praca jest bardzo potrzebna, bardzo odpowiedzialna, dlatego nigdy nie żałowałam.

Czy kiedykolwiek czuła się Pani bezradna jako sędzia, np. była osobście przekonana o winie oskarżonego, ale z powodu braku dowodów musiała go Pani uniewinnić ?

Nie nazywałabym tego bezradnością, są pewne reguły w procesie i jeżeli mamy jakiegokolwiek wątpliwości, oczywiście nie możemy wydać wyroku skazującego, ale takie jest prawo i tym regułom należy się podporządkować.

Czy podjęta przez Panią decyzja o wyborze kariery sędziego orzekającego w Wydziale Karnym nadal satysfakcjonuje Panią zawodowo ?

Bardzo! Orzekałam również w Sądzie Rodzinnym jak i Cywilnym i wiem, że jest to bardzo ciekawa praca. Praca w Sądzie Rodzinnym jest bardzo trudna i wydaje mi się że jeszcze większa odpowiedzialność spoczywa na Sędziach którzy spotykają się z problemami młodych ludzi z problemami dzieci, ale tyle lat w prawie, w procesie karnym spowodowało, że już nie wyobrażam sobie zmiany. Bardzo mnie ta praca satysfakcjonuje.

Z jakich powodów wyraziła Pani zgodę na uczestnictwo w popularnym programie telewizyjnym. Czy np. chodziło Pani o popularyzację przepisów prawa ?

Tak. To był główny powód, dlatego, że świadomość prawna w naszym społeczeństwie zarówno wśród młodzieży jak i dorosłych jest bardzo niska, a coraz więcej problemów jest. Coraz więcej problemów pojawia się również w szkołach i to już w szkołach gimnazjalnych, w związku z tym każda droga którą możemy dotrzeć do młodzieży jest dobra. A wiem, że młodzież ogląda ten program - taką miałam nadzieję, że czegoś się nauczą

Czy również w inny sposób popularyzuje Pani przepisy prawa, np. poprzez spotkanie się z młodzieżą w szkołach ?

Tak, w szkołach również się spotykam, ale młodzież przychodzi głównie tutaj na salę sądową. Młodzież z Pabianic bardzo często gości na rozprawach, na tzw. Lekcjach wychowawczych w Sądzie. Już ponad 5000 młodzieży z Łodzi, z regionu Łódzkiego, uczestniczyło w takich lekcjach. Myślę że jest to świetna szkoła życia dla młodego człowieka.

W takim razie czy znalazła by Pani Sędzia czas aby spotkać się z uczniami naszego gimnazjum, ewentualnie czy jest możliwe aby uczniowie naszego gimnazjum uczestniczyli w takiej lekcji wychowawczej w Sądzie ?

Myślę że tak. Aczkolwiek, jak zapewne wiesz, nie na wszystkich rozprawach jest to możliwe

Wiem, że istnieją znaczne różnice między rozprawą przedstawianą widzom w telewizji a rzeczywistością - wywołuje to liczne kontrowersje, zatem gdyby to Pani realizowała program czy starałaby się Pani przedstawić świat prawniczy realistycznie, czy tak aby jak najbardziej zainteresować odbiorcę ?

Świat prawniczy realistycznie był już przedstawiony w programie emitowanym przez Polsat. Niestety się to nie udało. Młodzież pragnie silnych wrażeń. Telewizja ma swoje prawa. Ja zaufałam reżyserom. W jakiś sposób podporządkowałam się, nie mogę pewnych rzeczy narzucać, ponieważ wtedy po prostu tego programu nikt nie będzie oglądał, a ważne jest to, żeby w takim programie, który przyciągnie widzów coś ważnego przekazać. Mnie głównie na tym zależy. Oczywiście, że moim marzeniem byłoby żeby forma była idealna i odbiór również, ale tego się niestety zrobić nie da. Nikogo zapewne nie interesowałyby długie, kilkugodzinne procesy - a tak to w rzeczywistość wygląda...

Wiadomo że tak odpowiedzialny zawód który Pani wykonuje wiąże się z ogromem pracy którą należy wykonać. Jak godzi Pani życie prywatne z zawodowym ? Czy w domu stara się Pani mniej myśleć o pracy ?

O takiej pracy nie da się mniej myśleć. Ona jest z nami na okrągło. Właściwie Sędzia to tak naprawdę praca 24 h na dobę. Nie można wyjść z Sali rozpraw i zapomnieć o tym co się na niej wydarzyło. Oczywiście, że staram się nie przenosić pewnych problemów, ale to też jest bardzo trudne. Dzieci Sędziów i Prokuratorów mają trudne życie i myślę że ty również coś o tym wiesz... a moje mi to ciągle wypominają.

Bardzo dziękuję za wszystkie te informacje oraz za możliwość przeprowadzenia wywiadu z Panią. Sądzę że moi rówieśnicy będą niezwykle zainteresowani wszystkimi tymi informacjami, gdyż bardzo duża ich część interesuje się prawem oglądając program w którym Pani występuje. Być może dzięki tym wiadomością niektórzy z nas swoją przyszłość również zwiąże z prawem.

Myślę że warto .

Temida

DZIENNIK ELEKTRONICZNY

Nasza szkoła staje się coraz bardziej nowoczesna. Obok dzienników tradycyjnych zaczęły funkcjonować elektroniczne.

Co jest głównym zadaniem wynalazków XXI wieku? Oczywiście ułatwianie ludziom życia. Ponieważ nasza szkoła stara się unowocześniać, to zostały wprowadzone elektroniczne dzienniki. W kilku słowach wyjaśnię, o co w nich chodzi.

Każdy uczeń klasy z elektronicznym dziennikiem ma własne konto na serwisie www.e-oceny.pl. Wchodząc tam (choć częściej wykonują to nasi rodzice), może się zalogować, wystarczy tylko podać nazwę użytkownika i hasło. Elektroniczne dzienniki to duże udogodnienie, ale nie każdemu mogą się spodobać. Mam tu na myśli nas samych, bo chyba nie każdy będzie usatysfakcjonowany tym, że rodzice mają wgląd do ocen 24h na dobę. Co sprytniejsi mogą pozmieniać hasła, ale to raczej rozwiązanie na krótką metę. Jakby nie było, dziennik w Internecie to duża wygoda, przynajmniej nie trzeba pamiętać o podpisaniu karty ocen, przez rodziców oczywiście :).

Arek





INFORMACJE

SZKOŁA SZYBKIEGO CZYTANIA

Rywalizacja Gimnazjum nr 3 z Uniwersytecką Szkołą Kształcenia Indywidualnego.

Ostatnio w naszej szkole gościliśmy dyrektorów i absolwentów tzw. „Szkoły Szybkiego Czytania”. Celem wizyty było sprawdzenie umiejętności pamięciowych uczniów naszej szkoły. W pokazie reprezentowali nas: Wojciech Bielecki, Piotr Pełka, Michał Jarzyna, Joanna Ludwiśiak, Monika Gaweł, Konrad Gawroński, Mateusz Jach, Anna Kociołek, Natalia Malinowska, Michał Gutowski, Jakub Przytackiewicz. Konkurencje polegały na tym, aby sprawdzić szybkość czyta-

nia tekstu, ale także stopień jego zrozumienia.

Niestety, okazaliśmy się o wiele gorsi, bo uczniowie USKI przeczytali treść z prędkością ok. 10 tys słów na minutę, a Konrad Gawroński- najszybciej czytający uczeń naszej szkoły, uzyskał prędkość ok. 400 słów, a zapamiętał 35%.

Wszystkim uczestnikom kibicowały klasy: II B, II R, III J, III M, III K, III A II C, Samorząd Szkolny oraz nauczyciele: Małgorzata Brzezińska, Izabela Zakrzewska, dyr. Włodzimierz Stanek.

Widownia też mogła spróbować swoich sił w szybkim czytaniu. Na koniec wszyscy uczestnicy udali się na poczęstunek do stołówki szkolnej.



Myślę, że nie mamy powodu zamartwiania się wynikami konkurencji, bo absolwenci USKI uczyli się wiele lat technik pamięciowych.

Całe spotkanie było dla uczniów jak i dla nauczycieli niezwykle ciekawym doświadczeniem.

Agnieszka Kozłowska

NIEDŁUGO WIOSNA

Wiosna jest prawdopodobnie najbardziej oczekiwaną porą roku. To właśnie w trakcie jej trwania budzimy się z ‘zimowego snu’, mimowolnej ospałości, która władzała nami przez ostatnie kilka miesięcy zimy.

Sama wiosna jest oczekiwana tak samo jak jej początek. Dwudziestego pierwszego marca obchodzimy tzw. ‘Dzień Wagarowicza’. Z tej okazji w szkole jest organizowanych wiele imprez. Jednak mimo wszystko znaczna część uczniów wybiera organizację czasu we własnym zakresie. Dlaczego...? Taka już jest bezwzględna natura nastolatka .

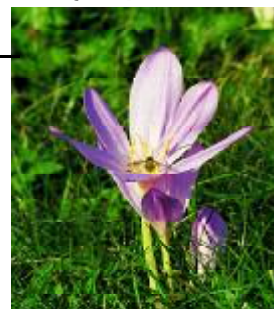
pamiętać o konsekwencjach i nadszarpnięciu zaufania często wszechwiedzących rodziców. Nic nie zmienia faktu ,że zarówno owi rodzice, jak i nauczyciele mieli tyle samo lat co my. Każde z nich ma co najmniej jedno ‘waksy’ na sumieniu...

Zanim podejmiesz jakąkolwiek decyzję odnoszącą się do spędzenia tegorocznego początku wiosny, musisz zdać sobie sprawę, że odpowiadasz sam za siebie. Może właśnie przyszedł czas przetestować swoją odpowiedzialność...? Mimo wszystko, nie warto ufać wiosennemu przyptłowowi energii...

Marta Szymczak

Propozycje Samorządu Szkolnego na Dzień Wagarowicza:

1. Konkurs na Marzannę i topienie Marzanny -p. Jachowicz.
2. Rajd pieszy „Szukamy wiosny” -p. Paszkiewicz, Gim. nr 2
3. Praca plastyczna: rysunek wiosenny bukiet, kolage „Przywołajmy wiosnę” - p. Czyżewska



Udając się na wagary, należy



JEST PROBLEM...

Głównym tematem wielu dyskusji stały się ostatnio tzw. mundurki. Są postrzegane jako ingerencja w osobiste życie ucznia, co sprawia, że wywołują negatywne komentarze.

Postanowiłam sprawdzić, czy rzeczywiście mundurki są aż tak „nie lubiane”.

Przeprowadziłam małą sondę. Poprosiłam 28 uczniów wypowiedzenie się na temat przewidywanych szkolnych uniformów. Z owej grupy tylko dwoje pytanych wypowiedziało się pozytywnie...

Jakie są fakty? Wiemy, że minister oświaty wydał rozporządzenie, z którego wynika, że od 1 września będziemy nosić jednolite stroje.

O wypowiedź na ten temat poprosiłam Pana Dyrektora, który stwierdził:

Mundurki będą. Obecnie oczekujemy na oferty firm odzieżowych. Po ich otrzymaniu Rada Rodziców podejmie decyzję dotyczącą obowiązującego modelu i ceny.

W następnym numerze postaramy się przedstawić wzory i koszt strojów.

Marta Szymczak



OKIEM UCZNIĄ

Mundurki

Każdy marzy o pięknych ubraniach, ‘z dobrą metką’, z tkanin najwyższej jakości i co najważniejsze: modnych. Niestety, nie każdego stać na taką przyjemność lub nie wszyscy takie ubrania mogą nosić.

Roman Giertych- minister Edukacji Narodowej znalazł rozwiązanie, a mianowicie, mundurki szkolne, które mają być wprowadzone do polskich szkół od września 2007r.

Wiem, że nie każdemu przypadł ten pomysł do gustu. Przecież każdy stara się o to, żeby się jakoś wyróżnić spośród rówieśników, pokazać, że „się ma nowe spodnie” albo nowy drogi pasek. Już samo słowo: „mundurek” kojarzy się z ciemnymi, wełnianymi sweterkami i długą, prostą spódnicą...

Dla niektórych problemem jest też koszt mundurków.

Jak mówią media, koszt nowego ubioru mieści się w granicach 80 zł, czyli może ograniczyć się do np. kamizelki z logo szkoły?

Większość uczniów mówi NIE

jednakowym strojom dla każdego, ale kto powiedział, że mundurki to będzie wstrętny, budzący odrazę strój, jaki wcześniej mniej więcej opisałam?

Ostatnio dowiedziałam się, że jest możliwość zaprojektowania mundurków przez uczniów! To my, uczniowie mamy wpływ na to, jak będą wyglądały ubrania, w których od przyszłego roku będziemy musieli chodzić w szkole! Możemy zorganizować konkurs na projekt mundurka, a sędziami będzie pan dyrektor i... uczniowie!

Być może, większość nas nie chce jednolitego stroju, bo ... nigdy go nie widziało! Nie bądźmy przeciwni temu, co nieznane! Mundurki wg mnie są dobrym pomysłem, bo załatwią wiele problemów w szkole.

Problem nietolerancji jest nam bardzo dobrze znany. Ile razy naśmiewamy się z osoby ubranej „wieśniacko” albo „inaczej”? Kiedy wszyscy będziemy ubrani tak samo, to nie wystąpi ten problem.

Inną sprawą jest też to, że na teren naszej szkoły mogliby wejść dilerzy lub obce, niepożądane osoby, które trudno dostrzec, szczególnie w tak dużej szkole, jak nasza. Gdy zaistnieją mundurki, osoby te będą się wyróżniały.

Myszę, że mimo narzekania uczniów, pomysł Romana Giertycha jest dobry, bo rozwiązuje problemy, które często występują wśród uczniów.

Agnieszka Kozłowska



APEL REDAKCJI

Jeżeli nurtują Was jakieś problemy w szkole, które chcielibyście szerzej omówić, piszcie do nas..





SPORT

Pierwsze mecze 1/8 finału Ligi Mistrzów 2006/2007

W miniony wtorek i środę rozegrano pierwsze mecze 1/8 finału tegorocznej edycji Champions League. Choć do finału w Atenach jeszcze daleko, już mieliśmy sporo ciekawych akcji, czy ładnych bramek. Z wtorkowych meczów najciekawiej zapowiadało się spotkanie Realu Madryt z Bayernem Monachium. Obie drużyny w swoich ligach zawiodą, kierownictwo Bayernu ostatnio pożegnało się z trenerem Felixem Magathem. Oba zespoły pokazały walkę, mecz był wyrównany, ostatecznie „Królewscy” wygrali 3:2, jednak to wcale nie jest zły wynik dla Monachijczyków przed meczem rewanżowym, który odbędzie się za niecałe dwa tygodnie na Allianz Arena. W pozostałych meczach Celtic z Arturem Borucem w bramce, bezbramkowo zremisował ze słabo grającym w tym sezonie Milanem. PSV Eindhoven dość zaskakująco pokonało Arsenal Londyn 1:0, a Manchester United w wyjazdowym spotkaniu z Lille spodziewanie wygrał, lecz zwycięską bramkę Ryan Giggs zdobył dopiero w 81. minucie. W środę hitem był mecz na stadionie Camp Nou w Barcelonie, gdzie faworyzowana FC Barcelona, która wygrała Ligę Mistrzów w poprzednim sezonie podejmowała triumfatora sprzed dwóch lat – Liverpool FC. Zaczęło się tak, jak wszyscy przewidywali. W 14. minucie po ładnej akcji Katalończyków i dośrodkowaniu Zambrotty, pięknym strzałem

głową popisał się Deco i FC Barcelona prowadziła 1:0. Gdy wydawało się, że taki rezultat utrzyma się do przerwy, fatalny błąd popełnił bramkarz gospodarzy Victor Valdes, który po strzale Craiga Bellamy’ego wpadł z piłką do własnej bramki. Ku zdumieniu blisko stu tysięcy kibiców na trybunach, w 76. minucie Bellamy znakomicie wyłożył piłkę do Johna Arne Riise, a Norweg fantastycznym strzałem ustalił wynik spotkania na 2:1 dla gości, tym samym upokarzając Barcelonę. Przed rewanżem na Anfield Road, gdzie z pewnością kibice Liverpoolu zgotują „piekło” piłkarzom „Blaugrany”, to „The Reds” są w zdecydowanie lepszej sytuacji. W innych meczach AS Roma po nudnym meczu zremisowała 0:0 z Lyonem, a Chelsea Londyn, którą prowadzi Jose Mourinho nie potrafiła wywieźć zwycięstwa w meczu z FC Porto, w którym w latach 2003-2004 portugalski trener zdobywał Puchar UEFA i wygrywał Ligę Mistrzów. Padł sprawiedliwy remis 1:1. W ostatnim z meczów Inter Mediolan, który dominuje we włoskiej Serie A, mimo iż dwukrotnie obejmował prowadzenie, zremisował 2:2 z Valencią i to Hiszpanie bardziej cieszą się z tego rezultatu. W rewanżowych spotkaniach rywalizacja będzie na pewno bardzo ciekawa, nie zabraknie pięknych akcji i ładnych goli, a do ćwierćfinałów awansują z pewnością lepsi.

Jan Wojtal



„RYŚ”

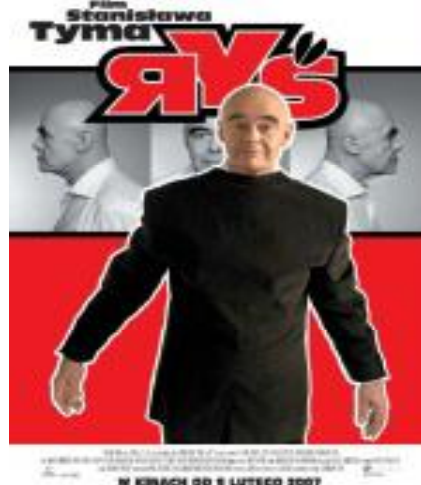
Film pt. : „Ryś” to druga część kultowego filmu „Miś”.

Opowiada o prezesie klubu sportowego „Tęcza” Ryszardzie Ochódzkim, przez pomyłkę ściganym przez szefa mafii; filmowego Kredę. Rzekomo jest mu winien 2 miliony euro. Maria Wafel radzi mu, żeby nie narażać się bandytom i za wszelką cenę zdobyć gotówkę. Podpowiada mu, aby sprzedał ziemię na Suwalszczyźnie. Dla prezesa klubu, łatwiejszym sposobem na pozyskanie pieniędzy jest przekręt bankowy, który organizuje wraz z prezesem banku. Gdy ucieka z pieniędzmi, spotyka żonę Molibdena i ląduje w jej sypialni. Korzystając z nadążającej się okazji, postanawia ukryć pieniądze w domu policjanta. Niedługo potem zostaje pośłem. Próbuje odzyskać ukrytą forszę, ale niestety jest już za późno. Na jego życie ktoś już wydał wyrok...

OBSADA :

Stanisław Tym - Ryszard Ochódzki
Krzysztof Kowalewski - Zygmunt Molibden
Zofia Merle - Maria Wafel
Jerzy Turek - Trener Jarząbek
Beata Tyszkiewicz – Ręka

Piotr Ciszewski





ZRÓB TO SAM

Mimo że już dawno po tłustym czwartku, chcę nawiązać do tej tradycji, dlatego podaję wam przepis na pączki :) Łatwe w wykonaniu a przede wszystkim pyszne. Miłej zabawy przy smażeniu ;) Dziewczyny-Uwaga na kalorie!

Czas przygotowania: 15 min.
Ilość osób: 3

Składniki:

- serek homogenizowany - 125g
- jajko - 1szt
- cukier waniliowy - 1szt-opakowanie
- proszek do pieczenia - 1 łyżeczkę
- cukier - 1 łyżka
- mąka- - około szklanki
- olej do smażenia - około 1-0.5 l

Sposób przygotowania:

składniki razem wyjmujemy do miski i mieszamy do jednolitej masy(muszą być dość gęste, żeby nie zlatywały z łyżki). W tym czasie rozgrzewamy tłuszcz w garnku. Gdy ma odpowiednią temperaturę, łyżką kładziemy masę na rozgrzany tłuszcz. I smażymy na złoty kolor. Po wyjęciu posypujemy cukrem pudrem. Mają wygląd małych racuszków i są bardzo smaczne.

Smacznego. ;>

Blanka



PSYCHOTEST DALAJLAMY

Test zawiera tylko trzy krótkie pytania, ale odpowiedzi na pewno Cię zaskoczą. Nie oszukuj samego siebie tylko dlatego, że jesteś ciekawy odpowiedzi. Twój umysł i Twoje uczucia są jak spadochron - najlepiej, gdy są otwarte. Uwaga: Odpowiadaj na pytania w kolejności.

To tylko trzy pytania i jeśli przeczytasz je wcześniej, Twoje odpowiedzi nie będą szczere.

Weź kartkę i ołówek i zapisuj swoje odpowiedzi. Będziesz ich potem potrzebować.

1 Uporządkuj następujących pięć zwierząt w wymyślonej przez siebie kolejności (wedle uznania). Zapisz to.

- a. krowa
- b. tygrys
- c. owca
- d. koń
- e. świnia

2 Dla każdego z poniższych słów dopisz jedno określenie, które pierwsze przychodzi Ci na myśl w związku z nim (pierwsze skojarzenie - czasownik, rzeczownik, przymiotnik - cokolwiek np. koń - zły, biegnie)

- a. pies
- b. kot
- c. szczur
- d. kawa
- e. morze

III Pomyśl o ludziach, z którymi się znasz i porównaj ich z następującymi kolorami, np. różowy - Piotr (nie można porównać tej samej osoby do dwóch kolorów !!)

- a. żółty
- b. pomarańczowy
- c. czerwony
- d. biały
- e. zielony

Gotowe?

Upewnij się, że Twoje odpowiedzi są szczere i odzwierciedlają Twoje PRAWDZIWE uczucia

Przeczytaj teraz interpretację Twoich odpowiedzi.

Pierwsze pytanie odzwierciedla priorytety w Twoim życiu:

Krowa: oznacza KARIERĘ

Tygrys: oznacza HONOR, DUMĘ

Owca: oznacza MIŁOŚĆ

Koń: oznacza RODZINĘ

Świnia: oznacza PIENIĄDZ

Drugie pytanie:

Opis psa to TWOJA WŁASNA OSOBOWOŚĆ

Opis kota to OSOBOWOŚĆ TWOJEGO PARTNERA

Opis szczura to OSOBOWOŚĆ TWOJEGO WROGA

Opis kawy to OPIS TWOJEGO SEKSU

Opis morza to OPIS TWOJEGO WŁASNEGO ŻYCIA

Trzecie pytanie:

Żółty: ta osoba nigdy Cię nie zapomni

Pomarańczowy: tę osobę uważasz za prawdziwego przyjaciela

Czerwony: tę osobę naprawdę kochasz

Biały: to pokrewna dusza

Zielony: ktoś, kogo będziesz wspominać całe życie.

a&m

Źródło : „Pamiętnik Księżniczki”



ZWIERZAKI

CHOMIK DŻUNGARSKI

Chomik Dzungarski

Gromada- ssaki

Rząd- gryzonie

Rodzina- chomikowate

Gatunek- chomik dżungarski

Występowanie- stepy, tundry
Zachodniej Syberii

Długość ciała- 10 cm. (sa-
mieć), 7 cm. (samica)

Długość ogona- ok. 5mm

Ciężar ciała- 30- 40g.

Zabarwienie- białe, szare z
wyróżniającą się pręgą od
czoła po ogon

Rozród- rocznie samica rodzi
od 3 do 7 razy

Cechy usposobienia- szybko
się zadamawiają, łatwo pło-
chliwe, szybkie i zwinne.



Dominika Sobczak

VAVAMUFFIN

Vavamuffin to polski zespół grający muzykę raggamuffin z elementami roots, reggae i dancehall.

Powstał w 2003 roku w Warszawie. Debiutancka płyta ukazała się jednak dopiero dwa lata później (kwiecień 2005r) nosi nazwę „Vabang!”. Zespół jest bardzo popularny i koncertuje w kraju oraz za granicą

W skład zespołu wchodzi:

Gorg, Pablopavo, Reggaenerator, Emili Jones, Jahcob Junior

Raffi Kazan, The Mothashipp aka THA bWOY, Dubbist, Barton.

Vavamuffin z pewnością ucieszy fanów gatunku reggae, bez wątpienia deklasując ostatnie propozycje w stylu Sydney Polaka albo okrutnie nudnego Habakuk.

Piotr Ciszewski



Skład redakcji:

Redaktor naczelna: **Katarzyna Kaleta**
Skład techniczny: **Arek Sztajdel i Maciej Trąbski**
Zastępcy: **Agnieszka Kaszowska, Marta Szymczak**

Skład redakcji:

Monika Gaweł, Aleksandra Klat, Blanka Kokosińska, Agnieszka Kozłowska, Joanna Ludwisiak, Piotr Ciszewski, Ada Piech, Jan Wojtal, Marta Szymczak, Marlena Stacharczyk, Dominika Sobczak

Opiekun:
p. **Izabela Zakrzewska** i p. **Barbara Frachowicz**

email redakcyjny:

gimnazeta@gmail.com

OSTATKI



Klasa I A- zwycięzcy



Klasa duchów- II C



Klasa III D- zwycięzcy



Klasa III C



Klasa czarownic- III E



Zwycięzcy w kategorii indywidualnej



Klasa II R



Klasa III E



JĘZYK ANGIELSKI

Sprawdź jaki jest Twój angielski? HOW REBEL YOU ARE?

Teenagers are also called 'rebels', because of many changes of their moods. What about you? Have you ever heard from your parents or friends that you're a rebel? Let's check how rebel you are.

1. Your mother wants you to empty the rubbish. You hate it. What will you do ?

- a. I won't do it.
- b. I'll row with her about this. But I'm not sure exactly that I'll do it in the end.
- c. I'll do it. It's my duty

2. You are listening to music very loud. Your neighbours want you to turn it down a little bit.

- a. It's not my problem.
- b. I'll turn it down but really a little bit.
- c. I will turn it off. Everyone has the right to rest in silence

3. There is a redecoration in your room. Your parents want to make your walls green, but you want to paint them red .

- a. It's my room. My walls will be red, even if I'll have to paint it once more.
- b. I'll talk with them. I hope I'll persuade them to change their mind...
- c. ...but green is really not so bad....

4. Everyone says that your lifestyle is aberrant, you are too noisy.

- a. It's their opinion. I won't change my lifestyle just because of this !
- b. Maybe they are right...?
- c. Me? I'm too retiring to be noisy...

5. If you hate particular school subject,...

- a. You just don't learn it if you are not interested it.
- b. You try to be good, but without any excellent results.

c. You devote as much time to learning it as to the rest of the subjects. You just have to...

Results.

More A.

You are very rebel, sometimes even too much. You always do everything in your own way. It's good, but... it'd be better if you sometimes listened to other people's opinions.

More B.

It's Ok. You know when you can be rebel, and when it is better not to do it. Be yourself ;]

More C.

You...Hmmm....How to say it... You should to try to be more mutinous. Don't keep oneself to oneself , try to express your opinions more emphatically and frequently .

Marta Szymczak

HUMORY HUMORKI

Mama pyta sie swego synka:

- Kaziu, jak się czujesz w szkole?
- Jak na komisariacie: ciągle mnie wypytują, a ja o niczym nie wiem.

Przybiega dzieciak na stację benzynową z kanistrem:

- Dziesięć litrów benzyny, szybko!
- Co jest? Pali się?
- Tak, moja szkoła. Ale trochę jakby przygasa.

Młody komputerowiec został skazany na karę więzienia za handel pirackim oprogramowaniem. Po wejściu do celi współwięźnię pyta:

- Grypsujesz?
- Na co oburzony informatyk odpowiada: - W życiu żadnej nie zepsułem!

Wsiada informatyk do taksówki. Taksjarsz pyta:

- Dokąd jedziemy?
- 192.168.4.1

Wchodzi student fizyki na egzamin:

- Jakim prawem pan tu wszedł?
- pyta egzaminator.
- ?????????????????????????????????????
- student gały wybałusza.
- Prawem tarcia, drogi panie. Nie zdał pan!

